

Austria nakazuje radiom grać 33% utworów krajowych

30 czerwca 2018

W Austrii od 51 lat obowiązuje regulacja, według której pewien procent puszcanych w radiostacjach piosenek musi pochodzić od rodzimych artystów. Podpisanie tej deklaracji jest co prawda dobrowolne, ale zobowiązały się do niego trzy najważniejsze stacje – Ö1, Ö3 i FM4 – które łącznie kontrolują 75 proc. rynku radiowego w Austrii. Warto dodać, że są to wszystko radia publiczne.



Regulacja o muzyce austriackiej ma zapobiec nie tylko zalewowi popkultury anglosaskiej, ale przede wszystkim niemieckiej, która z uwagi na wspólny język dla Austriaków jest atrakcyjna, a słuchacze często nawet nie wiedzą, czy dany twórca jest Austriakiem czy Niemcem.

I tak do 2021 r. w wymienionych radiach publicznych średnio 33 proc. piosenek ma być austriackich, choć rozkład podziału różnie się prezentuje w poszczególnych stacjach i godzinach. Niemniej szef austriackich mediów publicznych (w Austrii wszystkie media publiczne, czyli telewizja, radio oraz internet są jednym koncernem) Alexander Wrabetz podkreśla:

„Musimy połączyć nasze siły, co jest kluczowe, aby zachować austriacką tożsamość w przestrzeni cyfrowej. Chodzi nie tylko o to, aby się dumnie przyznawać do kulturalnej i muzycznej twórczości w Austrii, ale też wzmocnić nasz kraj jako miejsce kreatywności, co jest szczególnie widoczne w coraz bardziej popularnej austriackiej muzyce pop”.

Równocześnie Wrabetz zapowiedział, że zmieni się linia programowa austriackiej telewizji państwowej, stawiając na więcej rodzimych produkcji. „Wielka ilość amerykańskich seriali i filmów nie pasuje do tego, czego widz dzisiaj oczekuje od austriackiej telewizji”, stwierdził szef mediów publicznych i podkreślił, że należy postawić mocniej na reportaże, dokumenty, sport oraz profesjonalne wiadomości, aby wywiązać się z misyjności państwowych środków przekazu.

Autorstwo: AS

Zdjęcie: [Fachdozent](#) (CC0)

Na podstawie: „Die Presse”

Źródło: [Swiato-Podglad.pl](#)